



## **Zagłada Żydów. Studia i Materiały**

Holocaust Studies and Materials

**VOL. 21 (2025)**

**ISSN:** 1895-247X

**eISSN:** 2657-3571

**DOI:** 10.32927

**WWW:** [www.zagladazydow.pl](http://www.zagladazydow.pl)

Centrum Badań nad Zagładą Żydów IFiS PAN  
Polish Center for Holocaust Research

***Rękopis nieznaleziony nigdzie wcześniej. Narracje na rzecz pamięci o getcie w Sosnowcu-Środuli***

***A manuscript never found anywhere before. Narratives in memory of the ghetto in Sosnowiec-Środula***

**Tomasz Grząślewicz**

Uniwersytet Śląski w Katowicach

[tomasz.grzaslewicz@us.edu.pl](mailto:tomasz.grzaslewicz@us.edu.pl)

**ORCID:** <https://orcid.org/0009-0007-6253-5974>

**DOI:** <https://doi.org/10.32927/zsim.1105>

**Strony/Pages:** 276-291



**Tomasz Grząsiewicz**

Uniwersytet Śląski w Katowicach  
<https://orcid.org/0009-0007-6253-5974>  
[tomasz.grzasiewicz@us.edu.pl](mailto:tomasz.grzasiewicz@us.edu.pl)

## **Rękopis nieznaleziony nigdzie wcześniej. Narracje na rzecz pamięci o getcie w Sosnowcu-Środuli**

### **Streszczenie**

Istnienie getta żydowskiego w Sosnowcu-Środuli podczas drugiej wojny światowej jest słabo uświadamiane przez miejscową społeczność. W sytuacji, kiedy zdecydowana większość ocalałych już nie żyje, teren dzielnicy uległ dużym przeobrażeniom, a getto nie zostało odpowiednio upamiętnione, możliwości powiększania wiedzy o wydarzeniach z lat 1942–1943 wydają się niewielkie. W ostatnich latach zwiększa się jednak obecność źródeł, które pozwalają na kształtowanie nowych wątków pamięci wśród lokalnej społeczności. Narracje o środulskim getcie występują w książkach takich jak *Salamandra* Ka-Tzetnika 135633, *Płowa bestia* Pawła Wiedermana czy *Maus. Opowieść ocalałego* Artta Spiegelmana, a także w zeznaniach świadków i literaturze wspomnieniowej. Choć większość tych utworów i świadectw nie została przetłumaczona na język polski, pozostaje trudno dostępna lub jest słabo utożsamiana z Sosnowcem, wydaje się, że to w nich tkwi największy potencjał pamięciotwórczy. Świadczy o tym zainteresowanie inicjatywami zorganizowanymi z okazji 80. rocznicy likwidacji getta, takimi jak przedstawienie teatralne, film dokumentalny, wycieczki, wykłady i wystawy. Kluczowa dla wymienionych działań była literatura jako inspiracja, a nierzadko jedyny znany ślad postaci, miejsc i wydarzeń. Autor dokonuje w artykule przeglądu tekstów dotyczących getta na Środuli w kontekście możliwości ich wykorzystania do formowania pamięci kulturowej mieszkańców Sosnowca. Podkreśla również rolę, jaką w tym procesie odgrywają źródła cyfrowe, archiwa i publikacje.

### **Słowa kluczowe**

Sosnowiec, getto na Środuli, relacje świadków, literatura wspomnieniowa, archiwum, Art Spiegelman, Paweł Wiederman, Ka-Tzetnik 135633, Abraham Krakowski

### **Abstract**

The existence of a Jewish ghetto in Sosnowiec-Środula during World War II is largely unknown to the local community. With the vast majority of survivors now deceased and the district having undergone significant changes, opportunities to increase knowledge about the events of 1942–1943 seem limited. In recent years, however, the number of sources allowing for the formation of new threads of memory among the local community has increased. Narratives about the ghetto appear in books such as *Salamandra* by Ka-Tzetnik 135633, Paweł Wiederman's *Płowa bestia*, and Art Spiegelman's *Maus: A Survivor's Tale*, as well as in witness testimonies and memoirs. Most of these works and testimonies have not been translated into Polish and are difficult to access or poorly associated with Sosnowiec; however, they hold

the greatest potential for memory creation. Evidence of this can be seen in the interest in initiatives organized to commemorate the 80th anniversary of the ghetto's liquidation, including a theatrical performance, a documentary film, excursions, lectures, and exhibitions. Literature was key to these activities, serving as inspiration and often as the only known trace of the characters, places, and events. In his article, the author provides an overview of texts concerning the ghetto in Środula, discussing their potential use in shaping the cultural memory of Sosnowiec's inhabitants. He also emphasizes the role of digital sources, archives, and publications in this process.

**Keywords:**

Sosnowiec, Środula ghetto, eyewitness accounts, memoir literature, archives, Art Spiegelman, Paweł Wiederman, Ka-Tzetnik 135633, Abraham Krakowski

Aleida Assmann – wskazując na ogromny potencjał technologii informacyjnych w zakresie składowania i wymiany danych, a jednocześnie na ich zmienność i nietrwałość – porównuje internet do giełdy „z jej wahaniami nastrojów i raptowną utratą aktualności”<sup>1</sup>. Pójdźmy śladem tej metafory i przyjmijmy, że znajdujemy się w trakcie swoistej cyfrowej hossy, natomiast szeroki dostęp do danych, archiwów i zbiorów online, a także nieskrępowane możliwości szybkiego utrwalania, kopiowania oraz transferu plików i folderów określmmy, na nasz użytek, mianem „trendu wzrostowego na rynku”. W tak sprzyjających okolicznościach możemy podjąć próbę wykorzystania „dobrych nastrojów na giełdzie”, aby dowiedzieć się jak najwięcej o słabo rozpoznanym getcie żydowskim, które w okresie drugiej wojny światowej funkcjonowało w dzielnicy Sosnowca – Środuli<sup>2</sup>. Należy przy tym wziąć pod uwagę ograniczenia związane z „kulturą postniedoborową” (*post-scarcity culture*). Terminem tym brytyjski badacz Andrew Hoskins określa obecną sytuację, gdy na pozornie idealne warunki do pozyskiwania informacji cieniem kładzie się to, że z powodu ich nadmiaru nie mamy już „zdolności do uchwycenia, zatrzymania i zachowania archiwum”<sup>3</sup>.

<sup>1</sup> Aleida Assmann, *Między historią a pamięcią. Antologia*, red. Magdalena Saryusz-Wolska, Warszawa: Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego, 2013, s. 140.

<sup>2</sup> Informacje o historii getta na Środuli można znaleźć m.in. w następujących publikacjach: Natan Elias Szternfinkiel, *Zagłada Żydów Sosnowca*, oprac. Aleksandra Namysło, Warszawa: ŻIH, 2017; Aleksandra Namysło, *Centrala Żydowskich Rad Starszych na Wschodnim Górnym Śląsku* [w:] *Zagłada Żydów zagłębiowskich*, red. Aleksandra Namysło, Będzin: IPN, 2004; *Żydzi w Zagłębiu Dąbrowskim i okolicy*, red. Bolesław Ciepiela, Będzin: Progres, 2004; Aleksandra Namysło, *Zanim nadeszła zagłada... Położenie ludności żydowskiej w Zagłębiu Dąbrowskim w okresie okupacji niemieckiej*, Katowice: IPN, 2009; Andrzej Strzelecki, *Zagłada Żydów z Zagłębia Dąbrowskiego w KL Auschwitz*, Oświęcim: Państwowe Muzeum Auschwitz-Birkenau, 2014; Aleksandra Namysło, *Sosnowieccy Żydzi* [w:] *Sosnowiec. Obraz miasta i jego dzieje*, t. 1, red. Antoni Barciak, Andrzej Tadeusz Jankowski, Sosnowiec: Muzeum w Sosnowcu, 2016, s. 748–774; Avihu Ronen, *Skazana na życie. Dzienniki i życie Chajki Klinger*, tłum. Michał Sobelman, Warszawa: ŻIH, 2019.

<sup>3</sup> Andrew Hoskins, *The Restless Past: An Introduction to Digital Media and Memory* [w:] *Digital Memory Studies: Media Pasts in Transition*, New York: Routledge, 2018, s. 7, tłum. własne.

## Getto na Środuli

Ogłoszenie o rozpoczęciu przesiedlania żydowskich mieszkańców Sosnowca i okolic do wydzielonej dzielnicy na Środuli<sup>4</sup> zostało opublikowane 10 października 1942 r.<sup>5</sup> Działania przesiedleńcze z różnych względów ciągnęły się dłużej, niż zakładano<sup>6</sup>. W pierwszej połowie sierpnia 1943 r. getto zostało zlikwidowane<sup>7</sup>. Ostatni transport więźniów żydowskich zajmujących się sprzątaniami oraz segregacją mienia pozostającego na Środuli po akcji likwidacyjnej odszedł do Auschwitz 13 stycznia 1944 r.<sup>8</sup> Dzieje getta obejmują zatem okres zaledwie nieco ponad roku. Po pewnym czasie wcześniejsi mieszkańcy Środuli wrócili do swoich domów, a sama dzielnica bez większych zmian przetrwała do drugiej połowy lat siedemdziesiątych XX w., kiedy rozpoczęto wyburzenia pod budowę nowych osiedli mieszkaniowych. Część starej zabudowy Środuli uległa zniszczeniu na skutek negatywnego oddziaływania przemysłu, zwłaszcza szkód górniczych:

Pewnego dnia dom rodziny Cepiel pękł. Z dużego pokoju można było zobaczyć przechodzących ludzi na dworze. Wiedzieliśmy, że nastąpi koniec i wkrótce pójdziemy jak wszyscy do wyburzenia. Zdążyliśmy zabrać trochę mebli, drobnych rzeczy, pamiątek. Każdego dnia ubywało domów<sup>9</sup>

– wspomina dawny mieszkaniowiec dzielnicy, a w opisie tym pobrzmiewa dalekie echo wcześniejszych o kilkadziesiąt lat narracji dotyczących zagłady, likwidacji i wysiedlenia, wpisanych w historię Starej Środuli. Do dziś zachowało się nie więcej niż kilka procent budynków z czasów getta. W związku z unicestwieniem tkanki architektonicznej, nieobecnością ocalałych świadków w polskiej przestrzeni publicznej<sup>10</sup>, całkowitą wymianą ludności oraz wieloletnim milczeniem na temat społeczności sosnowieckich Żydów świadomość istnienia getta wśród mieszkańców Sosnowca jest obecnie niewielka. Jedyną trwałą formę upamięt-

<sup>4</sup> Do 1942 r. Środula była zamieszkała niemal wyłącznie przez ludność nieżydowską.

<sup>5</sup> Archiwum Państwowe w Katowicach (dalej AP Katowice), Akta Miasta Sosnowca (dalej AMS), 12/776, Ogłoszenie o rozpoczęciu przesiedlania żydowskich mieszkańców Sosnowca, 10 X 1942 r., k. 6368/47.

<sup>6</sup> W maju 1943 r. tworzenie getta na Środuli zostało oficjalnie uznane za zakończone (*ibidem*, Raport prezydenta Policji w Sosnowcu, 10 V 1943 r., k. 6370/218). Przemieszczenia ludności żydowskiej – w tym deportacje do KL Auschwitz i dopływ mieszkańców z likwidowanych mniejszych gett – trwały jednak aż do likwidacji getta, tj. do końca lipca 1943 r.

<sup>7</sup> Szternfinkiel, *Zagłada Żydów Sosnowca...*, s. 65–67; Strzelecki, *Zagłada Żydów z Zagłębia Dąbrowskiego...*, s. 164–172.

<sup>8</sup> Szternfinkiel, *Zagłada Żydów Sosnowca...*, s. 67; Strzelecki, *Zagłada Żydów z Zagłębia Dąbrowskiego...*, s. 184–185.

<sup>9</sup> Adam Szydłowski, *Moja Środula*, Sosnowiec: Firma Dager Dariusz Kindler, 2023, s. 37.

<sup>10</sup> Nieliczni Żydzi ocalali z getta na Środuli w większości opuścili Polskę w pierwszych latach powojennych. Ich świadectwa i relacje są w Sosnowcu mało znane.

nienia na dawnym terenie getta<sup>11</sup> stanowi nazwa jednej z ulic, choć jak wspomina dawna mieszkanka Środuli, wychowująca się w dzielnicy po wojnie:

Nazwa pobliskiej ulicy Bohaterów Getta była dla nas dzieci mało zrozumiała. W tym czasie żadne z nas nie wiedziało, że bawimy się w miejscach, gdzie jeszcze kilka lat temu rozgrywała się tragiczna historia i właściwie każdy dom nosi piętno czasów wojny i wielkiej udręki Żydów<sup>12</sup>.

W ostatnich latach obserwuje się wzrost zainteresowania przeszłością Środuli. Wokół 80. rocznicy likwidacji getta obchodzonej w 2023 r. instytucje miejskie, niezależne organizacje i społecznicy podjęli różne inicjatywy na niespotykaną wcześniej skalę<sup>13</sup>.

Najważniejszych źródeł wiedzy o Środuli dostarcza słowo pisane. Narracje na temat getta są obecne w relacjach, utworach wspomnieniowych i literackich, z których jeden zdobył sławę ogólnoswiatową. W archiwach renomowanych instytucji oraz księgarniach i antykwariatach rozproszonych w różnych częściach świata odkrywane są kolejne tropy pomagające odtworzyć mało znane dzieje getta, losy jego mieszkańców oraz przynajmniej częściowo rozpoznać niegdysiejszą topografię mocno przeobrażonej dzielnicy. W niniejszym artykule przedstawię przegląd kilku tekstów dotyczących getta w Sosnowcu-Środuli, uzupełnionych o dokumenty, relacje i opracowania historyczne. Spróbuję przeanalizować na kilku przykładach potencjał narracyjny, jaki tkwi w tych tekstach, opierając się na wybranych ich fragmentach. Wyróżnione w ten sposób opowieści mogą się stać punktem wyjścia do opracowania archiwum, które docelowo mogłoby wejść do kanonu pamięci kulturowej mieszkańców Sosnowca<sup>14</sup>. Obejmują refleksją także proces pozyskiwania, przetwarzania i dalszego rozpowszechniania

<sup>11</sup> Pomnik „pamięci Żydów polskich pomordowanych przez hitlerowców w latach II wojny światowej na terenie getta w Sosnowcu-Środuli” przy pl. Braci Kozuchów znajduje się kilkaset metrów poza dawną granicą getta.

<sup>12</sup> Violetta Duda, „Między wczoraj a dzisiaj. Wspomnienia rodzinne i nie tylko”, niepublikowany rękopis, Sosnowiec 2013.

<sup>13</sup> Oprócz oficjalnych obchodów rocznicowych można w tym kontekście wymienić m.in. przedstawienie teatralne *Środula. Krajobraz Mause* oraz cykl wykładów i spacerów pt. „Ślady zagłębiowskich Żydów” zrealizowane przez Teatr Zagłębia w Sosnowcu, dwie wystawy historyczne: „Jestem Żydem. 80 rocznica likwidacji sosnowieckiego getta” w Sosnowieckim Centrum Sztuki – Zamek Sielecki oraz „Sosnowieccy Żydzi – historia przerwana” w Pałacu Schoena – Muzeum w Sosnowcu, a także serię wykładów online pt. „Środula ’43” i film dokumentalny pt. *Równia pochyła*, zrealizowane przez kanał Historia Zapomniana.

<sup>14</sup> Terminów „archiwum” oraz „kanon” używam tu w rozumieniu Aleidy Assmann: pierwszy z nich oznacza zbiory tkwiące w magazynach, nieaktywne, „uśpione”, a przez to nieobecne; drugi zaś dotyczy tekstów „uświęconych”, funkcjonujących w powszechnym obiegu kulturowym jako stałe punkty odniesienia (Assmann, *Między historią a pamięcią...*, s. 74–83). Jeżeli chodzi o Sosnowiec, większość tekstów, o których piszę w niniejszym artykule, ani nie jest częścią kanonu, ani archiwum: na terenie miasta nie są zmagazynowane w żadnej postaci – nie można ich np. wypożyczyć w miejskich bibliotekach.

tekstów w epoce cyfrowej oraz związane z tymi praktykami możliwości i zagrożenia.

### Szop Brauna

Podczas drugiej wojny światowej Sosnowiec pełnił funkcję regionalnego centrum pracy przymusowej ludności żydowskiej<sup>15</sup>. W mieście znajdowała się siedziba urzędu zajmującego się wysyłką pracowników na potrzeby niemieckich firm<sup>16</sup>. W dzielnicy Stary Sosnowiec funkcjonował niesławnej pamięci Durchgangslager – obóz przejściowy, do którego trafiali (m.in. w wyniku ulicznych łapanek) młodzi Żydzi przed otrzymaniem przydziału do obozu pracy przymusowej na Dolnym Śląsku lub w Rzeszy<sup>17</sup>. Na terenie miasta powstało wiele warsztatów (tzw. szopów) produkujących głównie na potrzeby niemieckiej gospodarki wojennej<sup>18</sup>. Właścicielem jednego z takich przedsiębiorstw był Rudolf Braun<sup>19</sup>. Jego zakład zatrudniał 1400 osób wyrabiających obuwie dla wojska<sup>20</sup>. Po utworzeniu getta na Środuli szop Brauna został przeniesiony na biegnącą wzdłuż linii kolejowej ul. Piotrkowską<sup>21</sup>, która stanowiła zachodnią granicę dzielnicy przeznaczonej dla Żydów. Wkrótce po rozpoczęciu akcji likwidacyjnej getta w sierpniu 1943 r., na mocy decyzji władz niemieckich, zabudowania szopu Brauna stały się jedynym miejscem legalnego pobytu Żydów na Środuli. Część z nich miała tam kontynuować pracę w szopie szewskim, większość natomiast sprzątała teren getta po zakończeniu akcji<sup>22</sup>. W archiwach i tekstach literackich zachowały się relacje dotyczące funkcjonowania tymczasowego obozu w szopie Brauna między sierpniem 1943 a styczniem 1944 r.<sup>23</sup>

<sup>15</sup> Alfred Konieczny, *Rola Organizacji Schmelt w eksploatacji żydowskiej siły roboczej na Śląsku* [w:] *Zagłada Żydów zagłębiowskich...*, s. 33–34; Namysło, *Centrala Żydowskich Rad Starszych...*, s. 763–764.

<sup>16</sup> Szternfinkiel, *Zagłada Żydów Sosnowca...*, s. 33; Konieczny, *Rola Organizacji Schmelt...*, s. 34.

<sup>17</sup> Szternfinkiel, *Zagłada Żydów Sosnowca...*, s. 34; Namysło, *Centrala Żydowskich Rad Starszych...*, s. 763–764.

<sup>18</sup> Szternfinkiel, *Zagłada Żydów Sosnowca...*, s. 38–40; Namysło, *Centrala Żydowskich Rad Starszych...*, s. 764.

<sup>19</sup> W niektórych źródłach pojawia się również inna forma nazwiska – „Braune”.

<sup>20</sup> Szternfinkiel, *Zagłada Żydów Sosnowca...*, s. 39; Archiwum Żydowskiego Instytutu Historycznego (dalej AŻIH), 301/4304, Relacja Grzegorza Ajbeszyca, 3 I 1947 r.

<sup>21</sup> Szternfinkiel, *Zagłada Żydów Sosnowca...*, s. 64.

<sup>22</sup> *Ibidem*, s. 66.

<sup>23</sup> Oprócz tekstów analizowanych i wspomnianych w artykule zob. AŻIH: 301/526, Relacja Heleny Żmigród, 5 VII 1945 r.; 301/707, Relacja Idy Leslau, 1945 r.; 301/2717, Relacja Abrahama Krakowskiego, 25 VIII 1947 r.; 301/4304, Relacja Grzegorza Ajbeszyca, 3 I 1947 r.; zob. też Archiwum Yad Vashem (dalej AYV), O.33/1146, Relacje działaczy Ha-Noar Ha-Cijoni z Sosnowca (Sara Majerczyk, Zosia Minc, Manus Diamant, Sara Bergman, 11 II 1960 r.; Archiwum Moreszet, Fredka Mazia Collection, Catalog no. C.53.2.12, Karola Bojm, Pamiętnik, 1944.



Dawny szop Brauna przy ul. Piotrkowskiej w Sosnowcu, stan w 2024 r. (fot. Tomasz Grzęślewicz)

„Zostało już tylko z tysiąc Żydów. Większość pracuje w szopie obuwniczym Brauna”<sup>24</sup> – mówi Haskel Szpigelman do swojego kuzyna Władka w *Mausie. Opowieści ocalałego*, najsłynniejszym utworze literackim, w którym pojawia się getto na Środuli. Komiks<sup>25</sup> autorstwa Arta Spiegelmana został wyróżniony Nagrodą Pulitzera w 1992 r.; do dziś przetłumaczono go na około 30 języków<sup>26</sup>. Podstawą fabuły utworu są spotkania i rozmowy rysownika z ocalałym z Holocaustu ojcem, Władkiem Szpigelmanem. Znaczna część historii, którą Władek opowiada synowi, toczy się w Sosnowcu, gdzie przed wojną oraz w czasie okupacji mieszkał wraz z rodziną. Wojenne losy Szpigelmanów są zasadniczo zbieżne z kolejnymi etapami prześladowań, jakie dotyczyły ogół miejscowej społeczności żydowskiej: dyskryminacja, praca przymusowa, przeprowadzki, wreszcie przesiedlenie na Środulę. Po likwidacji getta Władek razem z żoną Andzię dostaje się

<sup>24</sup> Art Spiegelman, *Maus. Opowieść ocalałego*, tłum. Piotr Bikont, Warszawa: Prószyński i S-ka, 2016, s. 120.

<sup>25</sup> W odniesieniu do *Mausa* używam słowa „komiks”; utwór bywa też określany mianem „powieści graficznej”.

<sup>26</sup> Dane za: <https://en.wikipedia.org/wiki/Maus> (dostęp 29 III 2025 r.).

do obozu w szopie Brauna. Uczy się tam zelować niemieckie buty, a następnie – w obliczu nieuchronnie zbliżającego się kresu istnienia obozu – chroni się z rodziną w kryjówce urządzonej za stertą obuwia<sup>27</sup>. Ukrywają się tam, dopóki głód nie zmusi ich do wyjścia i próby przetrwania „po aryjskiej stronie” Sosnowca. Choć od pierwszego polskiego wydania *Mausa* minęło już ponad dwadzieścia lat, świadomość, że to właśnie Środula jest areną wydarzeń przedstawionych w komiksie o globalnym zasięgu pozostaje wśród lokalnej społeczności niewielka. Jak pisze Iga Gańczarczyk – dramaturżka, która wychowywała się w dzielnicy, a komiks Spiegelmana odkryła na studiach:

Obraz Środuli w *Mausie* wywołał we mnie wstrząs. Wiedziałam, że na osiedlu znajduje się pomnik upamiętniający ofiary getta, ale ponieważ znajduje się on w jego nowej części, w małym parku na uboczu, nie potrafiłam sobie wyobrazić, jaki związek ma tablica z gwiazdą Dawida na alejkach, gdzie uczyłam się jeździć na deskorolce, z blokowiskiem, z którego pochodzę<sup>28</sup>.

Z perspektywy młodzieży dorastającej na środulskim osiedlu z wielkiej płyty okolice dawnego szopu Brauna stanowiły odległe peryferie. Budowa nowych bloków oraz zanikanie starej zabudowy spowodowały degradację zachodniej części Środuli, która wcześniej przez dekady pełniła funkcję centralną dla całej dzielnicy. Położona nieco powyżej Piotrkowskiej ul. Okrzei była kiedyś najbardziej zaludniona w okolicy<sup>29</sup>. Przed wojną znajdowało się tam wiele sklepów, punktów usługowych, a także obie funkcjonujące wówczas na Środuli szkoły powszechne. Wyjątkowy status ul. Okrzei, która w czasie wojny nosiła nazwę Zeilenweg, potwierdza w powieści<sup>30</sup> *Płowa bestia* Paweł Wiederman. Określa ją mianem „początku kompleksu”<sup>31</sup>, „głównej arterii”<sup>32</sup> oraz „najruchliwszej ulicy Dzielnicy”<sup>33</sup>. Wiederman opisuje m.in. przeobrażenia, jakim w okresie istnienia getta podlegała tzw. kamienica Zamoroskich przy ul. Okrzei 46, gdzie przed wojną mieściła się siedziba szkoły powszechnej:

<sup>27</sup> Spiegelman, *Maus...*, s. 125–128.

<sup>28</sup> Iga Gańczarczyk, *Środula. Mysia dziura Historii*, <https://didaskalia.pl/pl/artukul/srodula-mysia-dziura-historii> (dostęp 9 III 2025 r.).

<sup>29</sup> Według niemieckiego spisu z 1942 r. przed utworzeniem getta przy ul. Okrzei mieszkało 1017 osób (AP Katowice, AMS, 12/776, Raport jednostki zajmującej się nieruchomościami dla prezydenta Sosnowca, 16 IX 1942 r., k. 6368/23).

<sup>30</sup> Choć na karcie tytułowej autor nazywa swój utwór „powieścią”, z moich badań wynika, że opisane w *Płowej bestii* wypadki przedstawione są w sposób zgodny ze źródłami historycznymi, a przy tym obszerniej i bardziej szczegółowo niż np. relacje ocalałych znajdujące się w Archiwum ŻIH.

<sup>31</sup> Paweł Wiederman, *Płowa bestia. Powieść*, Monachium: EUCOM Civil Affairs Division, 1948, s. 279.

<sup>32</sup> *Ibidem*, s. 309.

<sup>33</sup> *Ibidem*, s. 313.



Jedyny budynek, który ze względu na swe obszerne sale nadawał się na szpital, był [to] właśnie gmach szkolny, w którym gmina urządziła swe biura. Trzeba więc było znaleźć inny odpowiedni gmach na gminę. Pracowano dniem i nocą i wykończono dwupiętrowy gmach. W opróżnionym budynku szkolnym przystąpiono przede wszystkim do przeprowadzenia kanalizacji, wodociągu, do budowy klozetów i urządzenia sali operacyjnej. [...] Szpital żydowski był doskonale urządzony i jeszcze w czasie wojny zainstalował pierwszorzędnny aparat rentgenowski kosztem kilkudziesięciu tysięcy marek. Po kryjomu przeniosła dyrekcja szpitala ten aparat na Środulę, a urządzenie gabinetu na ten cel nie miało również trudności przedstawiało<sup>34</sup>.

Utwór Wiedermana – urzędnika sosnowieckiego Judenratu<sup>35</sup> – stanowi bodaj najpełniejsze źródło wiedzy o getcie w Sosnowcu-Środuli. Książka napisana w latach 1943–1944 została wydana w Monachium w 1948 r. i do dziś nie czekała się wznowienia; znana jest głównie historykom i regionalistom. Ja sam poznałem *Płową bestię* za pośrednictwem kopii cyfrowej; popularyzuję jej treść m.in. za pośrednictwem wykładów online<sup>36</sup> oraz spacerów historyczno-literackich<sup>37</sup>. Jestem głęboko przekonany, że takie fragmenty książki jak poniższy opis przebiegu likwidacji getta<sup>38</sup> powinny zostać włączone do lokalnej pamięci sosnowiczian:

Prowadzono nas przez Siedlerzeile, rzuciliśmy jeszcze raz oko na nasze mieszkanie opuszczone, skręciliśmy w boczną ulicę na Sandzeile i u wylotu ulicy, gdzie schodzi się z Zeilenweg, zatrzymano nas. [...] Grupa nasza wciąż rosła, a ja z Borkiem spychani byliśmy coraz bardziej od czoła grupy na sam koniec. Widzieliśmy, jak ze wszystkich ulic odbywała się nagonka na ludzi, których gnano na Zeilenweg. W końcu i nasz pochód ruszył znowu kilka kroków naprzód, a naprzeciwko szpitala skręcił na lewo, na dół do bloku domów, w którym znajdował się szop Braunego. [...] Kiedy z grupy naszej pozostało na placu już niewielu ludzi, zauważyłem, że tam z przodu odbywa się selekcja, że jednych posyłają na dół, a innych na Zeilenweg<sup>39</sup>.

<sup>34</sup> *Ibidem*, s. 310–311.

<sup>35</sup> W artykule posługuję się określeniem „Judenrat” używanym powszechnie w odniesieniu do przedstawicielstw żydowskich mianowanych przez władze niemieckie w czasie wojny. Formalnie w Sosnowcu funkcjonowała Żydowska Rada Starszych.

<sup>36</sup> W 2023 r. wraz z kanałem Historia Zapomniana zrealizowałem serię dziesięciu wykładów online poświęconych dziejom getta na Środuli: [https://www.youtube.com/watch?v=s-FaohU4k\\_Ks&list=PLj5yAF67yTeaKVEGByeQsLSjlxMTjwDnG](https://www.youtube.com/watch?v=s-FaohU4k_Ks&list=PLj5yAF67yTeaKVEGByeQsLSjlxMTjwDnG) (dostęp 29 III 2025 r.).

<sup>37</sup> Od kilku lat regularnie oprowadzam wycieczki po terenie dawnego getta w Sosnowcu-Środuli; zob. m.in. <https://teatrzagłębia.pl/spacery-teatralne/#:~:text=30%20Pa%C5%BAdzielnika%202022%20odby%C5%82%20si%C4%99,na%20teren%20sosnowieckiej%20dzielnicy%20%C5%9Arodula> (dostęp 29 III 2025 r.).

<sup>38</sup> Więcej o przebiegu likwidacji getta zob. Strzelecki, *Zagłada Żydów z Zagłębia Dąbrowskiego...*, s. 164–174.

<sup>39</sup> Wiederman, *Płowa bestia...*, s. 413.



Dawny szop Brauna przy ul. Piotrkowskiej w Sosnowcu, stan w 2025 r. (fot. Tomasz Grząślewicz)

Ustęp ten zawiera dokładne informacje na temat trasy, którą 3 sierpnia 1943 r. pędzono ludzi przeznaczonych do deportacji: z ul. Wyspiańskiego, przez Konopnickiej, do skrzyżowania z Okrzei; a potem, po krótkim postoju, dalej przez dzisiejszy park w kierunku Piotrkowskiej. W dramatycznym finale *Płowej bestii* Wiederman odłącza się od syna Borka, którego chwilę później Niemcy wysłał do KL Auschwitz, a potem traci przytomność. Trafia do obozu w szopie Brauna, skąd udaje mu się uciec; końca wojny doczeka w ukryciu. Jego przeżycia z tego okresu również zostały upamiętnione w formie literackiej, ale zapiski te miały i wciąż mają jeszcze mniej szczęścia niż *Płowa bestia*. Niepublikowany rękopis zatytułowany „Escape from Hell” znajduje się w Archiwum Yad Vashem. Tekst dostępny jest jedynie w języku angielskim. Pod tytułem rękopisu widnieje dopisek „Translated from Polish”<sup>40</sup>, niestety, nie zdołałem dotrzeć do polskiego oryginału. Z braku innych możliwości posłużmy się zatem metodą tłumaczenia zwrotnego, aby przywrócić językowi polskiemu atmosferę, w jakiej w pierwszych dniach sierpnia 1943 r. powstawał obóz przejściowy w szopie Brauna:

<sup>40</sup> Przekład jest prawdopodobnie dziełem samego Wiedermana – świadczą o tym łatwo rozpoznawalne naleciałości polskiego słownictwa i gramatyki (np. „we had a place w h e r e to sleep” jako niegramatyczny ekwiwalent wyrażenia „mieliśmy gdzie spać”; błąd wyróżniłem rozstrzelonym drukiem).

Gdy odzyskałem przytomność, zauważyłem niezwykle ruch na dziedzińcu, przypominający wielką przeprowadzkę. Ludzie jak gdyby w wielkim pośpiechu rzucali się we wszystkich kierunkach, potracając się nawzajem. Niektórzy nosili łóżka z desek, inni wiązki słomy, a jeszcze inni nawet żelazne łóżka. Wszyscy pędzili w stronę szeregu pustych domów, wpadali przez otwarte bramy i rozbiegali się po pustych pokojach. Każdy starał się zdobyć jak najlepsze miejsce do spania dla siebie i swojej rodziny, o ile jeszcze ją miał<sup>41</sup>.

Powyższa scena nabiera szczególnej wymowy, gdy skonfrontujemy ją z aktualnym stanem dawnego szopu Brauna: częściowo opuszczone zabudowania, popadające w ruinę, walące się stropy, fragmenty starych murów i komórek, zarastający dziedziniec, którego obrys coraz trudniej odróżnić od sąsiedniego pagórka, oraz zaplątane w pnączach roślin artefakty z różnych epok tworzą przynębiający obraz śródulskiego „nie-miejsca pamięci”, by posłużyć się terminem zaproponowanym na gruncie polskim przez Romę Sendykę<sup>42</sup>.

Podobnie jak Władek Szpigelman, również Paweł Wiederman został w obozie Brauna przydzielony do ekipy „szewców”. Zdarzył się jednak dzień, gdy włączono go do grupy sprzątającej. Prawdopodobnie 5 sierpnia 1943 r.<sup>43</sup> został wraz z nią wysłany poza teren getta w celu zlikwidowania pozostałości po Farmie – miejscu, gdzie jeszcze kilka dni wcześniej znajdowała się centrala organizacji młodzieżowych, a zarazem siedziba ruchu oporu, w której rok wcześniej Mordechaj Anielewicz doprowadził do sformowania zagłębiowskiego oddziału Żydowskiej Organizacji Bojowej<sup>44</sup>. W „Escape from Hell” Wiederman przedstawił przejmujący opis krajobrazu po bitwie, której młodzi Żydzi z Zagłębia nie zdążyli stoczyć:

Weszliśmy do dużego pomieszczenia, w którym jeszcze niedawno spała młodzież mieszkająca w czasie wojny poza miastem. Na miejscu zastaliśmy wielki bałagan: poprzewracane ławki i krzesła, pościel i przybory kuchenne walające się po podłodze. Młodzi bez wątpliwości zostali zaskoczeni w środku nocy. W odległości kilku metrów od tylnej części sali równolegle do niej stała nieukończona ścianka działowa. Młodzi zbudowali bunkier, ale nie zdążyli go ukończyć<sup>45</sup>.

W czasie akcji likwidacyjnej na Farmie znajdowała się tylko część działaczy ruchu oporu. Niektórych z nich początek wysiedlenia zastał na Środuli, w oto-

<sup>41</sup> AYV, O.3/2960, rękopis „Escape from Hell” Pawła Wiedermana, 21 I 1971, s. 1, tłum. własne.

<sup>42</sup> Roma Sendyka, *Nie-miejsca pamięci i ich nie-ludzkie pomniki*, „Teksty Drugie” 2017, nr 2, s. 88.

<sup>43</sup> AYV, O.3/2960, rękopis „Escape from Hell” Pawła Wiedermana, s. 24. Autor wspomina, że na terenie dawnej Farmy był „w czwartkowy poranek, trzeciego dnia pobytu w obozie”.

<sup>44</sup> Na temat kilkumiesięcznego pobytu Anielewicza w Zagłębiu Dąbrowskim zob. Ronen, *Skazana na życie...*, s. 375–401.

<sup>45</sup> AYV, O.3/2960, rękopis „Escape from Hell” Pawła Wiedermana, s. 24–25, tłum. własne.

czeniu rodziny lub towarzyszy z organizacji. Przeglądając zasoby archiwalne udostępnione w sieci przez Yad Vashem, natknąłem się na zbiór relacji młodych bojowników i bojowniczek wywodzących się z sosnowieckiego oddziału Ha-Noar Ha-Cijoni<sup>46</sup>. Zosia Minc, która ukrywała się w bunkrze, wykorzystała przerwę w akcji, aby przedostać się do szopu Brauna. Okazuje się, że nawet w pilnie strzeżonym obozie przejściowym niedobitki ŻOB starały się aktywnie działać, choć komentarz autorki dotyczący posiadanej przez młodzież broni wiele mówi o ich (nie)możliwościach bojowych:

U Brauna byliśmy między tymi, których niby zalegalizowano do likwidacji majątków ghetowych. W ghetowym szopie Brauna był wtedy już Bolek<sup>47</sup>. Były tam, jak pamiętam – jakieś 3 rewolwery, mocno stare, których nazywano prajocami, bo mocno się krztusiły przy próbie jakiegokolwiek strzelania<sup>48</sup>.

Również w polskich archiwach można znaleźć teksty i dokumenty dotyczące środulskiego getta. Większość z nich nie jest dostępna w sieci i nigdy dotąd nie była publikowana. Dotarcie do nich często wymaga fizycznej obecności w siedzibach placówek, gdzie tkwią jako nierealizowany potencjał, zgodnie ze stwierdzeniem Aleidy Assmann, według której „archiwum można opisać jako przestrzeń na granicy między pamiętaniem a zapominaniem – jego materiały są zachowane w stanie gotowości, w przestrzeni zapośredniczonego zapisu (*Zwischenspeicher*)”<sup>49</sup>.

Można udać się do siedziby Żydowskiego Instytutu Historycznego w Warszawie, aby zdobyć bezpośredni zapis zeznania złożonego rok po wojnie przez 23-letnią wówczas Cecylię Chmielnicką-Granek. Świadectwo młodej działaczki częściowo potwierdza, a po części rozszerza to, co już wiemy o aktywności sosnowieckiego ruchu oporu od Zosi Minc:

Wiem, że starano się o broń. Widziałam kilka rewolwerów na Środuli w maju 1943 roku w mieszkaniu Samka Majtliśa. Sama przerabiałam wiatrówki na bluzy „Hitlerjugend”. Śmierć Józka<sup>50</sup> sparaliżowała wszystkie plany Hagany na Środuli. Mieliliśmy bunkier na Środuli, ul. Sandzeile, jako miejsce skoncentrowania. Później myślano o wysyłaniu ludzi na aryjską stronę. Staraliśmy się o papiery zagraniczne przez Genewę jako obronę na wszelki wypadek<sup>51</sup>.

<sup>46</sup> AYV, O.33/1146, Relacje działaczy Ha-Noar Ha-Cijoni z Sosnowca, 11 II 1960 r.

<sup>47</sup> Bolesław (Bencjon) Kożuch (1921–1943), jeden z liderów organizacji Ha-Noar Ha-Cijoni w Sosnowcu. Został aresztowany i prawdopodobnie powieszony przez Niemców jesienią 1943 r.

<sup>48</sup> AYV, O.33/1146, Relacje działaczy Ha-Noar Ha-Cijoni z Sosnowca, 11 II 1960 r., s. 7.

<sup>49</sup> Assmann, *Między historią a pamięcią...*, s. 83.

<sup>50</sup> Józef (Izrael) Kożuch (1919–1943), lider Ha-Noar Ha-Cijoni w Sosnowcu, ważna postać zagłębiowskiego ruchu oporu. Został zastrzelony przez Niemców podczas likwidacji getta na początku sierpnia 1943 r.

<sup>51</sup> AŻIH, 301/1563, Relacja Cecylii Chmielnickiej-Granek, 10 V 1946 r.



Dawny szop Brauna przy ul. Piotrkowskiej w Sosnowcu, stan w 2024 r. (fot. Tomasz Grzęślewicz)

Dzięki dobrej organizacji i sieci kontaktów stosunkowo licznej grupie działaczy ruchu oporu udało się uciec z getta i przetrwać wojnę; jednostki próbujące się ocalić musiały natomiast podejmować ryzyko na własną rękę. Wydana w 2011 r. książka *MetaMaus: A Look Inside a Modern Classic* Arta Spiegelmana to kompleksowe studium powstawania wspomnianego wcześniej komiksu *Maus. Opowieść ocalałego*. Poza wywiadem rzeką z rysownikiem, źródłami jego inspiracji, drzewkami rodzinnymi i wstępnymi szkicami książka i dołączona do niej płyta DVD zawierają transkrypcje rozmów Arta z ojcem. Uważna ich lektura pozwala wyłuskać z wypowiedzi Władka Szpigelmana znaczące szczegóły topograficzne, które nie doczekały się odwzorowania w ostatecznej wersji komiksu. Oto po wyjściu ze zlikwidowanego obozu w szopie Brauna Władek i jego żona Andzia rozstają się z kuzynem Milochem i jego rodziną:

poszliśmy aż – aż do rogu. Na rogu był taki szlaban, zamykali go, kiedy przejeżdżał pociąg. [...] Czekaliśmy, jak przejadą wagony. W końcu go otworzyli, nie było pociągu, więc pożegnaliśmy się, pocałowaliśmy, on poszedł w prawo, a ja w lewo<sup>52</sup>.

Zarówno przejazd przez tory kolejowe biegnące wzdłuż granicy getta, jak i szlaban znajdowały się dokładnie w tym samym miejscu aż do połowy 2025 r., kiedy zostały zlikwidowane w związku ze zmianą organizacji ruchu kolejowego i kołowego w tej części miasta.

<sup>52</sup> Spiegelman, *MetaMaus. The Complete Maus Files*, New York: Pantheon Books, 2011, tłum. własne.

Wygląda na to, że Władek z Andzię poszli ul. Chemiczną w stronę centrum Sosnowca, a Miłoch z rodziną udali się w kierunku przeciwnym – w głąb sosnowieckiej dzielnicy Pogoń, a być może w stronę Będzina.

### Rabin cudotwórca

Dla większości Żydów, którzy trafili do szopu Brauna, funkcjonujący tam obóz przejściowy był ostatnim miejscem pobytu przed wywózką do KL Auschwitz. Tak było również w przypadku charakterystycznej postaci, o której w zeznaniu złożonym w ŻIH wspomniał pochodzący z Katowic chasyd Abraham Krakowski: „Wyszliśmy z bunkru, by zaczerpnąć trochę powietrza, gdyż stale ktoś mdlał z wycieńczenia. Między nami był również rabin cudotwórca z Chęcina, który mieszkał przedtem w Olkuszu. Mdlął kilka razy”<sup>53</sup>.

Niemal pół wieku po złożeniu zacytowanego zeznania Krakowski opublikował w Stanach Zjednoczonych książkę wspomnieniową *Counterfeit Lives*<sup>54</sup>. Umieścił w niej więcej szczegółów dotyczących wzmiankowanego wcześniej rabina, który nazywał się Jeszua Herszel Horowitz-Szternfeld i był bezpośrednim potomkiem w linii męskiej słynnego Widzącego z Lublina<sup>55</sup>. W czasie łapanek w getcie niewzruszenie udzielał błogosławieństw i śpiewał pieśni talmudyczne<sup>56</sup>. Po rozpoczęciu akcji likwidacyjnej zszedł do bunkra, w którym słabł z godziny na godzinę, jednak sama jego obecność i wytrzymałość na cierpienie dawały otuchy innym ukrywającym się<sup>57</sup>. Po odkryciu bunkra przez Niemców Krakowski – ku swemu zdumieniu – uzyskał zgodę niemieckiego wojskowego, by przetransportować rabina do obozu przejściowego na noszach:

Pobiegłem z powrotem do bunkra, gdzie czekał *Hauptwachtmeister*. Zdziwiło mnie, że nie zabrał stamtąd niczego. Po chwili przybył oddział z noszami i położył na nich rabina z Chęcina. Sierżant popatrzył ze spokojem i powiedział: „*Das ist doch ein Engel!* Ten człowiek musi być aniołem!”<sup>58</sup>.

Interesujące tropy wiodące nas do postaci rabina cudotwórcy odnajdujemy w oficjalnych dokumentach. Podczas tworzenia getta Judenrat zobowiązany był do składania w Gestapo cotygodniowych list zawierających imiona, nazwiska, daty i miejsca urodzenia, a także stare i nowe adresy wszystkich Żydów przesiedlanych na Środulę<sup>59</sup>. Dokumenty te zachowały się w Archiwum Państwowym w Katowicach. Nie zostały jak dotąd poddane digitalizacji, toteż mój kontakt

<sup>53</sup> AŻIH, 301/2713, Relacja Abrahama Krakowskiego, 21 VIII 1947 r.

<sup>54</sup> Avraham Krakowski, *Counterfeit Lives*, New York: C.I.S. Publishers, 1995.

<sup>55</sup> *Ibidem*, s. 42, tłum. własne.

<sup>56</sup> *Ibidem*, s. 43, tłum. własne.

<sup>57</sup> *Ibidem*, s. 49, tłum. własne.

<sup>58</sup> *Ibidem*, s. 56, tłum. własne.

<sup>59</sup> Na użytek niniejszego artykułu używam sformułowania „listy przesiedleńcze”.

z nimi w siedzibie AP polegał na sprawnym przerzucaniu setek stron o różnym stopniu czytelności i wykonywaniu tysięcy zdjęć telefonem komórkowym. Szyja Herszel Szternfeld widnieje w dokumencie z 23 czerwca 1943 r., a dom przy ul. Północnej 11, do którego dostał przydział<sup>60</sup>, znajdował się w pobliżu mieszkania Krakowskiego przy ul. Grottgera 10<sup>61</sup>. Warto dodać, że przy nazwisku rabina na liście przesiedleńczej nie widnieje dodatkowe imię „Israel”, które na mocy rozporządzenia z 9 maja 1941 r. miało być obligatoryjnie dodawane wszystkim żydowskim mężczyznom<sup>62</sup>. Wydaje się, że osoba sporządzająca listę mogła tak zrobić z uwagi na szacunek, jakim cieszył się rabin: być może chciała w ten sposób symbolicznie uchronić go przed piętnem narzuconym przez okupantów. Informacje na temat rabina Szternfelda odnajdujemy też na stronie geni.com, gdzie jego dane osobowe niemal całkowicie pokrywają się z informacjami umieszczonymi na liście przesiedleńczej<sup>63</sup>.

Życie checińskiego rabina po przeniesieniu do obozu przejściowego nie trwało już długo. Trudno natomiast powiedzieć, w jakim stopniu jego ostatnie godziny wyglądały tak, jak przedstawił je autor pierwszej powojennej powieści przetwarzającej realia zagłady żydowskiej społeczności Sosnowca:

W szopie nr 2, otoczony mnóstwem nagich kobiecych ciał, leżał rabin z Checin. Czarny satynowy płaszcz odsłaniał jego frędzlowaty strój modlitewny, gęstą, białą, wciąż nienaruszoną brodę i pejsy. Błagał o miłosierdzie. Na liłość boską, czy ktoś mógłby przynieść jego cewnik? Ledwie Chaim-Idel dotarł do punktu zbornego, dostrzegł swego rabina, którego dziesiątki tysięcy chasydów otaczały czcią i bojaźnią, a teraz leżał wśród kobiecych ciał. Począł z rozpacz rozdzierać swoje ubranie, lamentując: – Och Rabbi, święty i filarze świata, biada moim oczom, że widzę cię w takim stanie...<sup>64</sup>

Powyższy cytat pochodzi z utworu pisarza publikującego pod pseudonimem Ka-Tzetnik 135633. Naprawdę nazywał się Jechiel (Chil) Fajner i urodził się w Sosnowcu w 1909 r. W latach trzydziestych studiował w słynnej lubelskiej Jeszywas Chachmej Lublin i miał wszelkie predyspozycje, aby zostać światłym rabinem. Dobrze zapowiadającą się karierę przerwała wojna, w czasie której przebywał w Sosnowcu, skąd następnie trafił do KL Auschwitz. Tuż po wojnie, w trakcie poobozowej rekonwalescencji w szpitalu, napisał debiutancką

<sup>60</sup> AP Katowice, AMS, 12/776, Lista Żydów przesiedlonych na Środulę, 23 VI 1943 r., k. 6371/288.

<sup>61</sup> *Ibidem*, Lista Żydów przesiedlonych na Środulę, 9 VI 1943 r., k. 6371/81.

<sup>62</sup> Szternfinkiel, *Zagłada Żydów Sosnowca...*, s. 41. Na podstawie tego samego rozporządzenia wszystkim żydowskim kobietom nadawano dodatkowe imię „Sara”.

<sup>63</sup> <https://www.geni.com/people/Yehoshua-Heshel-Horowitz-A-B-D-Olkusz-and-then-Admur-Checiny/6000000002802638193> (dostęp 30 III 2025 r.). Zgadzają się imiona, nazwisko, miejsce urodzenia oraz data i (prawdopodobnie) miejsce śmierci rabina. Jedyna różnica dotyczy roku urodzenia – 1859 na liście przesiedleńczej, 1860 na geni.com.

<sup>64</sup> Ka-Tzetnik 135633, *Sunrise Over Hell*, London: Corgi Books, 1978, s. 184, tłum. własne.

książkę<sup>65</sup>. Wydana po raz pierwszy w 1947 r. *Salamandra* (tytuł angielskiego tłumaczenia: *Sunrise Over Hell*)<sup>66</sup> to powieść interesująca dla badacza dziejów sosnowieckich Żydów. Pomimo licznych przekształceń realia wojennego Sosnowca (ukrytego w książce pod nazwą „Metropoli”) zostały w niej oddane stosunkowo wiernie, a kolejność kluczowych wydarzeń jest zgodna z chronologią. Warto odnotować scenę, która rozgrywa się w mocno zmitologizowanej przestrzeni getta. Gdy główny bohater utworu Harry Preleschnik udaje się wieczorową porą na rutynowy patrol po terenie dzielnicy zamkniętej, dochodzi do stromej góry<sup>67</sup>. Przygodkowo trafia do ukrytej na jej zboczu drewnianej szopy, w której pod przewodnictwem rabina siedzą zatopieni w modlitwie młodzi mężczyźni:

Z szeroko otwartymi i rozpalonymi oczami wspólnota kołysała się, gdy jej członkowie studiowali leżące przed nimi księgi. Głos rabina szukał teraz wyjaśniającego tonu, by zbadać drogi świata, w poszukiwaniu granicy oddzielającej życie od śmierci:

– Aj... aj... Gdzie w Świątyni znajdują się miejsca składania ofiar?

A wspólnota udzieliła zgodnie żarliwej i nieomyłnej odpowiedzi, przepełnionej nieziemskimi doznaniem; rytmem echa rozbrzmiewającym z ostatniego Domu Duszy:

– Ofiary święte w najwyższym stopniu?...

A rabin dodał, kiwając głową z zapałem, jakby usprawiedliwiając wyrok sądu, jako męczennik, akceptując Miarę Miłości: „zostali wymordowani po północnej stronie...”<sup>68</sup>.

## W stronę kanonu

Zarówno *Sunrise Over Hell* Ka-Tzetnika 135633, jak i *Counterfeit Lives* Abrahama Krakowskiego nie zostały przetłumaczone na język polski; z perspektywy Sosnowca książki te są zupełnie nieznane. W zagranicznych antykwariatach, w publikacjach wydawanych w niewielkich nakładach przez lokalne oficyny rozproszone po całym świecie, wreszcie w przepastnych archiwach kryje się zapewne jeszcze jeden tekst czy dokument, który mógłby poszerzyć wiedzę o sosnowieckim getcie.

Niezmiernie ważny w pracy nad wprowadzaniem narracji dotyczących Środuli w obieg publiczny jest namysł nad procesem ich pozyskiwania, magazynowania i dystrybucji. Tysiące plików .jpg z kopiami utworów, relacji czy list przesiedleńczych zgromadzone na komputerach i dyskach zewnętrznych mogą wkrótce stać się bezużyteczne, gdyż, jak pisze Aleida Assmann: „za 20 lat nie bę-

<sup>65</sup> Więcej szczegółów dotyczących biografii Ka-Tzetnika – zob. Dina Porat, *An Author as His Own Biographer* [w:] *Holocaust History and the Readings of Ka-Tzetnik*, red. Annette F. Timm, Bloomsbury, London 2018.

<sup>66</sup> Pisząc artykuł, korzystałem z wydania anglojęzycznego.

<sup>67</sup> Środula jest położona na dosyć stromym wzgórzu, jednak „wielka góra” z opisu Ka-Tzetnika ma charakter zdecydowanie hiperboliczny.

<sup>68</sup> Ka-Tzetnik 135633, *Sunrise Over Hell...*, s. 170–171, tłum. własne.



dzie już maszyn zdolnych odczytywać stare nośniki. W historii magazynowania informacji wygoda zapisu i zwiększanie objętości stoją w stosunku odwrotnie proporcjonalnym do stabilności i trwałości nośników”<sup>69</sup>.

Jeszcze dalej idącej przestrogi w związku z rzekomo nieograniczonymi możliwościami nowych mediów udziela Andrew Hoskins:

Pamięć została utracona na rzecz hiperłączonej iluzji otwartego dostępu do świata – osiągalności, przystępności i odtwarzalności przeszłości. Mówię „iluzja”, ponieważ nasze zanurzenie w kulturze postniedoborowej również zatarło to, co jest tu naprawdę stawką: utratę bezpieczeństwa widzenia, które kiedyś zapewniała przeszłość (jasne poczucie, dlaczego istnieje różnica), i utratę świadomości, jaki wpływ wszystkie nasze obecne uwikłania w media będą miały na zapamiętywanie i zapominanie. Przeszłość została pozbawiona niegdyś retrospektywnej spójności i stabilności, uwikłano ją w dzisiejszą burzę niepewności<sup>70</sup>.

Wyzwaniem są więc nie tylko kwestie techniczne związane ze stałym rozwojem, zmiennością i przemijaniem nowych mediów, nośników i formatów. Na drodze do zbudowania nowej pamięci przeszkodą staje się narastające poczucie braku kontroli nad „bezpieczeństwem widzenia” oraz nad wpływem naszego zaangażowania w media cyfrowe na naszą pamięć.

Należy dołożyć starań, aby epoka „cyfrowej hossy” pomogła rozwinąć kanon wiedzy na temat sosnowieckiego getta. Wydaje się, że jest to możliwe dzięki istnieniu tekstów o dużym potencjale narracyjnym, które czekają na wydobyć z magazynów i archiwów, na tymczasowe zatrzymanie w formie plików .jpg i .pdf, a także na szybkie rozpowszechnienie w postaci nowych miejsc upamiętnienia, działań popularyzatorskich i innych, pozacyfrowych aktów pamięci. Opowieści o kryjówek pod stertą butów czy „rewolwerach-praojcach” są na tyle interesujące, że mają szansę stać się częścią pamięci kulturowej mieszkańców Sosnowca: tych samych, którzy podczas wycieczek historycznych przemierzają ostatnią drogę deportowanych ze Środuli i odwiedzają puste miejsce po dawnej szkole-Judenracie-szpitalu-więzieniu. Uśpione przez lata słowo pisane może posłużyć do zwiększenia świadomości tego, co wydarzyło się na Środuli wiele dekad temu. Być może przyczyni się też do ocalenia materialnych świadków dziejów getta, np. resztek zabudowań przy ul. Piotrkowskiej, gdzie niegdyś mieścił się szop szewski Rudolfa Brauna.

## BIBLIOGRAFIA

### **Źródła archiwalne**

#### **Archiwum Państwowe w Katowicach**

12/776 Akta Miasta Sosnowca

6368–6372, Bildung eines Gettos in Sosnowitz, 1942–1943

<sup>69</sup> Assmann, *Między historią a pamięcią...*, s. 140.

<sup>70</sup> Hoskins, *The Restless Past...*, s. 9, tłum. własne.

### **Archiwum Yad Vashem**

O.3/2960, rękopis „Escape from Hell” Pawła Wiedermana, 21 I 1971 r.  
O.33/1146, Relacja działacza Ha-Noar Ha-Cijoni z Sosnowca, 11 II 1960 r.

### **Archiwum Żydowskiego Instytutu Historycznego**

301/1563, Relacja Cecylii Chmielnickiej-Granek, 10 V 1946 r.  
301/2713, Relacja Abrahama Krakowskiego, 21 VIII 1947 r.  
301/4304, Relacja Grzegorza Ajbeszyca, 3 I 1947 r.

### **Dzienniki, utwory literackie, wspomnienia**

Duda Violetta, „Między wczoraj a dzisiaj. Wspomnienia rodzinne i nie tylko”, niepublikowany rękopis, Sosnowiec 2013.  
Ka-Tzetnik 135633, *Sunrise Over Hell*, London: Corgi Books, 1978.  
Krakowski Abraham, *Counterfeit Lives*, New York: C.I.S. Publishers, 1995.  
Spiegelman Art, *Maus. Opowieść ocalałego*, tłum. Piotr Bikont, Warszawa: Prószyński i S-ka, 2016.  
Spiegelman Art, *MetaMaus*, New York: Pantheon Books, 2011.  
Szternfinkiel Natan Eliaasz, *Zagłada Żydów Sosnowca*, oprac. Aleksandra Namysło, Warszawa: ŻIH, 2017.  
Szydłowski Adam, *Moja Środula*, Sosnowiec: Firma Dager Dariusz Kindler, 2023.  
Wiederman Paweł, *Płowa bestia. Powieść*, Monachium: EUCOM Civil Affairs Division, 1948.

### **Literatura przedmiotu**

Assmann Aleida, *Między historią a pamięcią. Antologia*, red. Magdalena Saryusz-Wolska, Warszawa: Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego, 2013.  
Hoskins Andrew, *The Restless Past: An Introduction to Digital Media and Memory* [w:] *Digital Memory Studies: Media Pasts in Transition*, New York: Routledge, 2018.  
Konieczny Alfred, *Rola Organizacji Schmelt w eksploatacji żydowskiej siły roboczej na Śląsku* [w:] *Zagłada Żydów zagłębiowskich*, red. Aleksandra Namysło, Będzin: IPN, 2004.  
Namysło Aleksandra, *Centrala Żydowskich Rad Starszych na Wschodnim Górnym Śląsku* [w:] *Zagłada Żydów zagłębiowskich*, red. Aleksandra Namysło, Będzin: IPN, 2004.  
Namysło Aleksandra, *Sosnowieccy Żydzi* [w:] *Sosnowiec. Obraz miasta i jego dzieje*, t. 1, red. Antoni Barciak, Andrzej Tadeusz Jankowski, Sosnowiec: Muzeum w Sosnowcu, 2016.  
Namysło Aleksandra, *Zanim nadeszła zagłada... Położenie ludności żydowskiej w Zagłębiu Dąbrowskim w okresie okupacji niemieckiej*, Katowice: IPN, 2009.  
Porat Dina, *An Author as His Own Biographer* [w:] *Holocaust History and the Readings of Ka-Tzetnik*, red. Annette F. Timm, London: Bloomsbury, 2018.  
Ronen Avihu, *Skazana na życie. Dzienniki i Życie Chajki Klinger*, tłum. Michał Sobelman, Warszawa: ŻIH, 2019.  
Sendyka Roma, *Nie-miejsca pamięci i ich nie-ludzkie pomniki*, „Teksty Drugie” 2017, nr 2.  
Strzelecki Andrzej, *Zagłada Żydów z Zagłębia Dąbrowskiego w KL Auschwitz*, Oświęcim: Państwowe Muzeum Auschwitz-Birkenau, 2014.

### **Netografia**

Gańczarczyk Iga, *Środula. Mysia dziura historii*, <https://didaskalia.pl/pl/arttykul/srodula-mysia-dziura-historii>  
Grand Rabbi Yehoshua Heshel Horowitz, <https://www.geni.com/people/Yehoshua-Heshel-Horowitz-A-B-D-Olkusz-and-then-Admur-Checiny/6000000002802638193>